

PRZEMYSŁAW DĄBROWSKI (Gdańsk)

## **Instytucjonalne formy repolonizacji szlachty zagrodowej w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu w latach 1933-1939**

Kwestia szlachty zagrodowej (zaściankowej, okolicznej) w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej okresu dwudziestolecia międzywojennego stanowiła ważne i interesujące zagadnienie natury prawnej<sup>1</sup>. W Ustawie z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, w art. 96 stwierdzono, że Polska: „nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych”<sup>2</sup>. Dalsze różnice stanowe znoszono także w kolejnych latach<sup>3</sup>. Fakt ten przemilczała Konstytucja z 23 kwietnia 1935 roku, co nie oznaczało powrotu do dawnego *status quo* w sprawie szlachectwa, rozumianego zresztą jako świadomość historyczną swojego pochodzenia<sup>4</sup>. Pomimo antyszlacheckich unormowań konstytucyjnych, państwo polskie potrzebowało jednak regulacji, które uporządkowałyby problem posługiwania się tytułami czy oznakami szlacheckimi w oficjalnych dokumentach państwowych.

Brak powyższych instrumentów prawnych nie stanął na przeszkodzie, aby władze wojskowe i rządowe przystąpiły w latach trzydziestych XX wieku do szeroko zakrojonej akcji budzenia świadomości narodowej szlachty zagrodowej na krańcach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej (repolonizacja) wraz z ożywieniem życia gospodarczego i kulturalnego tych terenów. Niewątpliwie inicjatywa ta stanowiła odpowiedź na agresywne działania

---

<sup>1</sup> Szerzej patrz: P. Tomaszewski, *Zarys działalności Związku Szlachty Zagrodowej w latach 1938-1939*, „Historia i Polityka” t. VI: *Tom specjalny doktorancki*, red. H. Stysa, Toruń 2007, s. 107; idem, *Działalność Związku Szlachty Zagrodowej i próby jego wykorzystania w walce o repolonizację ziem południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej*, „Verbum Nobile. Pismo Środowiska Szlacheckiego” 2008, nr 17, s. 10-11.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. RP, nr 44, poz. 267, Warszawa, 1 VI 1921.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 13 marca 1931 roku o wygaśnięciu mocy prawnej przepisów wyjątkowych związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą lub religią obywateli Rzeczypospolitej, Dz.U. RP, nr 31, poz. 214, Warszawa, 10 IV 1931; należy zauważyć, iż jednym z rzeczników wskrzeszenia dawnych herbów rodowych był redaktor wileńskiego „Słowa”, Stanisław Cat-Mackiewicz.

<sup>4</sup> P. Tomaszewski, *Zarys działalności Związku Szlachty Zagrodowej*, s. 108.

nacjonalistycznych czynników ukraińskich<sup>5</sup>. Zainteresowanie sfer wojskowych polityką narodowościową miało także swój wymiar strategiczny oraz taktyczny i łączyło się z ówczesną sytuacją geopolityczną Polski. Permanentne zwiększanie arsenału militarnego oraz zdolności ekonomicznych państw sąsiadujących z Rzeczpospolitą, wysunęły na plan pierwszy kwestię zachowania się ludności żyjącej na terenach narodowościowo mieszanych, w obliczu ewentualnego konfliktu zbrojnego<sup>6</sup>. Postanowiono więc przypomnieć szlachcie zagrodowej jej „przodków”, oczyścić ją z „obcego nalotu”, a następnie utworzyć polskie wsie na terenach zamieszkałych w większości przez mniejszość ukraińską i białoruską<sup>7</sup>. Asumptem do rozpoczęcia akcji repolonizacyjnej była broszura publicysty, senatora RP Władysława Pulnarowicza<sup>8</sup>, zatytułowana *U źródeł Stryja, Samu i Dniestru (Historia powiatu turczańskiego)*. Jej autor zwrócił uwagę, że na obszarze Małopolski Wschodniej, obok rodów Łemków, Bojków, Tucholców czy Huculów, występowała także „ludność jakaś inna, różniąca się od otoczenia i wyglądem zewnętrznym, i strojem, obyczajami i żyjąca tradycjami innymi”<sup>9</sup>. Chodziło o tak zwaną szlachtę „chodackową” („szaraczkową), mówiącą po ukraińsku, która z uwagi na swoje szlacheckie pochodzenie i rodzinne polskie korzenie, nie mogła być jednak zaliczana do „narodowości ruskiej”. Pulnarowicz pisał: „Życiem codziennym nie różni się ta szlachta od reszty włościan, większość tej szlachty jako że żyje od wieków wśród ludności ruskiej, mówi między sobą o rusku i jest obrządku gr.[ecko-]kat.[olickiego]. Są jednak cechy zewnętrzne stroju, wyglądu fizycznego, obyczajów, które na pierwszy rzut oka stwierdzają, że ta szlachta wśród otaczającej jej ludności rusińskiej, stanowi typ odrębny i nie jest jednego z nią pochodzenia”<sup>10</sup>. Dalej zaznaczał zaś: „Ta szlachta, ten szary tłum, zawadiacki wprawdzie, ale Polskę szczerze i bez zastrzeżeń miłujący, roznosił laury i chwałę oręża polskiego po świecie. Kiedy wskutek nieogłędnej polityki magnatów kresowych i zawziętości ich, zapaliły się kresy wojną domową [...] naszą szlachtę zaściankową widzimy wśród obrońców Rzeczypospolitej i króla, tak w walce wręcz, jak i w akcji dyplomatycznej i krzewieniu unii na wschod-

<sup>5</sup> Zob. B. Grott, *Nacjonalizm ukraiński jako faszyzm*, w: *Materiały i studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, red. B. Grott, Kraków 2008, s. 81-93; O. Grott, *Kresy południowo-wschodnie w myśli narodowych demokratów lat okupacji*, w: *Polityczne, religijne, i kulturalne aspekty sprawy polskiej na Kresach Wschodnich*, red. B. Grott, Kraków 2009, s. 131; T. Lenczewski, *Szlachta polska po 1918 r. – aspekt prawny i organizacje szlacheckie*, „Pro Fide, Rege et Lege” 2003, nr 2 (45), s. 16-21; S. Jastrzębski, *Ilu jest tych „ukraińców” w Polsce?*, „Pobudka” I III 1939, nr 5, s. 3.

<sup>6</sup> A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 197, 227.

<sup>7</sup> P. Stawecki, *Następcy Komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935-1939*, Warszawa 1969, s. 179.

<sup>8</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2: 1914-1939, Kraków 2004, s. 823.

<sup>9</sup> W. Pulnarowicz, *U źródeł Stryja, Samu i Dniestru (Historia powiatu turczańskiego)*, Turka 1929, s. 132; publikacja dedykowana była Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 133.

nich kresach. Liczne zastępy naszej szlachty wyszły z swoich górskich dworców na stępy ukraińskie jedni, by tam wśród ludu ukraińskiego krzewić katolicyzm, drudzy, by swoją piersią osłaniać granice Państwa przed zapuszczającą swe macki w polskie ziemie – Rosją<sup>11</sup>. Dziesięć lat później w podobnym tonie wypowiadał się również Stanisław Jastrzębski, który w książce pod tytułem *Kim jesteście? O szlachcie zagrodowej w Małopolsce Wschodniej*, stwierdzał, że badania krwi, przekazywanej do transfuzji przez rekrutów spośród szlachty zagrodowej, wykazały, iż „krew ich należy do grupy, która najliczniej występuje u Polaków, a różni się całkowicie od krwi Rusinów. To zew krwi!”<sup>12</sup>

W licznie wydawanych opracowaniach naukowych wielokrotnie przedstawiano także terenowy podział szlachty, wyszczególniając następujące jej grupy: wileńską, obejmującą województwa wileńskie i nowogródzkie; wołyńsko-podolską (województwo wołyńskie i tarnopolskie); podkarpacką (województwo lwowskie i stanisławowskie), a także poleską (województwo poleskie)<sup>13</sup>. Dokonując z kolei ich charakterystyki, twierdzono: „Dwie z nich – wileńska i wołyńsko-podolska, straciwszy wiele na rzecz obcych narodowo społeczeństw, wśród których zamieszkują, złączyły się już prawie i utożsa miły z Polakami nie-szlachtą na tych samych terenach zamieszkałymi i zatra ciły prawie – szczególnie na Wołyniu i Podolu – ostre rysy swej stanowości. Na Wileńszczyźnie stanowość szlachecka rysuje się i dzisiaj jeszcze bardzo wydatnie, ale i polskość jest tu równie wybitna i ustalona. Inaczej jest natomiast na Polesiu i Podkarpaciu. Tutaj lata niewoli, lata prześladowań zrobiły swoje. Szlachcic podkarpacki czy poleski, żyjąc w niedostatku materialnym, nie podtrzymany oświatowo, a widząc obok siebie dziedzica – ziemianina-Polaka, zaczął się uważać za coś innego narodowo, a polska mowa stała się mową pańską. Doszły do tego różnice religijne, na Polesiu prawosławie, na Podkarpaciu – wyznanie grecko-katolickie. Szlachcic polski jał się coraz bardziej oddalać od polskośći”<sup>14</sup>. Z przeprowadzonych badań wynikało, że największe skupiska szlachty zagrodowej znajdowały się na terenie Podkarpacia (ok. 300 tys. osób), województwa nowogródzkiego i wileńskiego (250 tys.), Wołynia (150 tys.), Polesia (100 tys.) oraz Podola (80 tys.)<sup>15</sup>. Stąd też, na pod-

<sup>11</sup> Ibidem, s. 138.

<sup>12</sup> Cyt. za: G. Hryciuk, *Zmiany ludnościowe i narodowościowe w Galicji Wschodniej w latach 1931-1939*, w: *Przemiany narodowościowe na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej 1931-1949*, red. S. Ciesielski, Toruń 2004, s. 121.

<sup>13</sup> Szerzej R. Horoszkiewicz, *Szlachta zaściankowa na ziemiach wschodnich*, Pińsk 1937, s. 10-32; zob. też idem, *Na ziemiach wschodniego pogranicza (notatki historyczne)*, Warszawa 1937, s. 61-71.

<sup>14</sup> R. Horoszkiewicz, *Szlachta zaściankowa na ziemiach wschodnich*, s. 10-11.

<sup>15</sup> *Polskie osadnictwo historyczne. Szlachta zagrodowa na wschodzie Polski. Siedziby, liczba, rody, herby, przydomki*, cz. III: *Województwo tarnopolskie. Notatnik dla badaczy z materiałów organizacji społecznych i gminnych spisów ludności*, oprac. A. Bartoszek, Warszawa 1939, s. I-II; *Polskie osadnictwo historyczne. Szlachta zagrodowa na wschodzie Polski. Siedziby, liczba i rody*, cz. I: *Województwo stanisławowskie. Notatnik dla badaczy z materiałów Sen. Władysława Pulnarowicza*

stawie uzyskanych wyników, postanowiono rozpocząć akcję zmierzającą do „przywrócenia do polskości” drobnej szlachty, zamieszkującej Małopolskę Wschodnią. W kolejnych latach działania te miały być skierowane także na obszary Wołynia<sup>16</sup>.

Jedną z pierwszych instytucji, która odegrała niezwykle ważną rolę w planowanej inicjatywie, było Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich – organizacji blisko związanej z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem. Priorytetowe zadanie Towarzystwa polegało na ścisłym zespoleniu ziem wschodnich z Rzeczpospolitą Polską, a także rozwoju kulturalnym i gospodarczym tych obszarów<sup>17</sup>. Wielokrotnie zaznaczano, że „społeczeństwo polskie jest wrażliwe na zagadnienia Województw Wschodnich, ale myśl zbiorowa nie jest konstruktywna, nie jest zorganizowana jednym planem i nie jest rozgrzana jednym wynikiem i jednym celem”<sup>18</sup>. Podkreślano brak powiązania, tak kulturalnego, jak i organizacyjnego, ludności zamieszkującej wschodnie połacie z pozostałym obszarem państwa polskiego. Pisano: „Województwa centralne nie zdobyły się na organizację, która potrafiłaby skupić wszystkich, którzy rozumieją ważność ziem wschodnich dla Państwa, a zarazem czują dla tych ziem sentyment zdolny do uruchomienia dla nich wszystkich środków dostępnych na terenie Polski centralnej”. Stąd też w 1933 roku przekształcono, istniejące od 1931 roku, Towarzystwo Bibliotek dla Województw Wschodnich w Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, rozszerzając jego zakres działania na wszystkie płaszczyzny życia ekonomicznego oraz etnograficznego terenów wschodnich<sup>19</sup>. W przyjętym statucie Towarzystwa jako główne cele do realizacji przedstawiono: a) popieranie interesów gospodarczych i społecznych ziem wschodnich wobec władz państwowych czy banków; b) koordy-

---

*i innych*, oprac. T. Cieślak, Warszawa 1939, s. 1-2; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*, s. 228; zob. też G. Hryciuk, *Zmiany ludnościowe*, s. 121.

<sup>16</sup> Szerzej W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowski (1926-1939)*, Lublin 1997, s. 268-269; 357; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki*, s. 212-213; 214; P. Tomaszewski, *Zarys działalności Związku Szlachty Zagrodowej*, s. 108-109; należy zaznaczyć, że działania te były zgodne z programem, powołanego w 1935 roku przez Radę Ministrów, Komitetu do Spraw Narodowościowych, a także Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacji Społecznych Małopolski Wschodniej. Od momentu utworzenia instytucje te koordynowały całą akcją repolonizacji.

<sup>17</sup> *Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich. Cele i zadania, w: Kalendarz Ziem Wschodnich na rok 1935*, red. W. Wasung, Warszawa 1934, s. 6; *Rzut oka na 5-letnią działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, w: Rocznik Ziem Wschodnich 1939*, red. E. Rühle, Warszawa 1939, s. 224; zob. E. Romer, *Polski stan posiadania na południowym wschodzie Rzeczypospolitej*, Lwów 1937, s. 61.

<sup>18</sup> *Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich. Zadania i Organizacja*, Warszawa 1935, s. 3.

<sup>19</sup> M. Kacprzak, *Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich 1933-1939*, Łódź 2005, s. 10, 15-16; swoim zasięgiem Towarzystwo obejmowało województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie i stanisławowskie; powiaty: grodziński, wołkowyski, suwalski, augustowski, sokólski, białostocki, bielski, sokalski, żółkiewski, lwowski, bóbrecki, rawski, jaworowski, gródecki, rudecki, lubaczowski, jarosławski, przemyski, mościcki, samborski, dobromilski, sanocki, leski, turczański, drohobycki, a także dwa regiony zaliczane do Ziem Wschodnich ze względów narodowościowych: Chełmszczyznę i Lemkowszczyznę.

nowanie wysiłków społeczeństwa polskiego w odniesieniu do tych obszarów; c) uświadamianie ludności o potrzebach ziem wschodnich; d) szerzenie kultury polskiej, organizowanie pracy społecznej oraz wychowawczej<sup>20</sup>. Władze Towarzystwa stanowiły: Rada Główna, Zarząd Główny, Główna Komisja Rewizyjna oraz Walny Zjazd<sup>21</sup>, zaś jego jednostkami organizacyjnymi były: koła i okręgi (warszawski, krakowski, kielecki, lubelski, pomorski, poznański, śląski, łódzki, przemyski, lwowski, poleski, tarnopolski, stanisławowski, wileński, nowogródzki, pokucki, wołyński i białostocki)<sup>22</sup>. Do życia powołano między innymi Sekcję Porad Prawnych, której zadaniem było udzielanie konsultacji jurystycznych wszystkim komórkom Towarzystwa, w zakresie spraw określonych jego statutem. Przy Towarzystwie działały także: Studium o Ziemach Wschodnich, skupiające młodzież akademicką głównie z Wołynia, Polesia i terenów południowo-wschodnich, powstały 20 września 1936 roku Instytut Gospodarczy Ziem Wschodnich, mający na celu naukowe badanie gospodarczych i społecznych zagadnień obszarów wschodnich<sup>23</sup>. W roku 1935 wydano również *Kalendarz Ziem Wschodnich*, pełniący rolę informatora Towarzystwa. W słowie wstępnym do pierwszego wydania, redakcja pisała: „Człowiek żyje w zbiorowości. [...] im większa jest potrzeba, tym rozleglejsza musi być zbiorowość, tym więcej potrzeba pracy [...]. Taki właśnie cel przyświeca naszemu Kalendarzowi: rozbudzić pragnienie pracy dla jutra, pracy dla swojej gminy. Niechaj rozbudzi przekonanie [...], że człowiek jest silny przez zbiorową pracę, że tym więcej ma siły, im więcej ma wiary”<sup>24</sup>. W innym miejscu, podkreślając znaczenie „zacieśnienia” więzów łączących tereny wschodnie z macierzą, zdawano sobie sprawę z faktu, iż nieodzownym tego warunkiem było „zaznajomienie społeczeństwa polskiego z przeszłością, stanem kulturalnym i ekonomicznym Ziem Wschodnich”<sup>25</sup>. Rolę tę miał pełnić *Kalendarz*, swoisty „goniec, który od okna, do okna, biegnie od jednej duszy ludzkiej do drugiej, niosąc ludziom wspólną wieść o wspólnej pracy”<sup>26</sup>. W 1937 roku jego miejsce zajął *Rocznik Ziem Wschodnich*, który podobnie jak poprzednik, zakładał potrzebę uświadomienia jak najszerszych kręgów społeczeństwa o stanie potrzeb terenów wschodnich. Twierdzono, że „potrzeba zbudzić tych ospałych, którzy z założonymi rękami czekają, aż wielkie dzieło podniesienia gospodarczego i kulturalnego tej części kraju

<sup>20</sup> *Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich. Zadania i Organizacja*, s. 5-6.

<sup>21</sup> *Władze Naczelne Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie*, w: *Kalendarz Ziem Wschodnich 1935*, s. 285; szerzej patrz: M. Kacprzak, *Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich*, s. 21-25; pierwszym prezesem Towarzystwa został Aleksander Prystor, a następnie funkcję tę pełnili kolejno: Józef Bronisław Kozuchowski i Tadeusz Miśkiewicz.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 6-12.

<sup>23</sup> *Rzut oka na 5-letnią działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich*, s. 231.

<sup>24</sup> *Jak naród żyje i jak się organizuje*, w: *Kalendarz Ziem Wschodnich 1935*, s. 3-5.

<sup>25</sup> Redakcja, „*Ziemie Wschodnie*”, w: *ibidem*, s. 160.

<sup>26</sup> *Do czytelników „Kalendarza Ziem Wschodnich”*, w: *Kalendarz Ziem Wschodnich 1936*, red. W. Wasung, Warszawa 1935, s. 8.

samo się dokona. Wszyscy potrzebni są do pracy i każdy może mieć swój udział w zwycięstwie<sup>27</sup>. Dalej argumentowano: „Stanęliśmy przed dojrzałą koniecznością wypracowania zasad gospodarowania na tych Ziemiach w taki sposób, aby gospodarka ta powiązała Wschód Polski z wielką resztą kraju, aby odbudowano naturalne drogi między producentem i konsumentem<sup>28</sup>. Należy zauważyć, iż Towarzystwo wyjątkową wagę przywiązywało do terenów Wołynia i Małopolski Wschodniej, z uwagi na rolę oraz interesy „elementu polskiego” na tych obszarach. Na plan pierwszy wysuwały się sprawy: opieki duszpasterskiej nad ludnością rzymskokatolicką, „obrotu ziemią” oraz polskiej szlachty zagrodowej. Co do ostatniej kwestii, intensywną działalność na tym polu pierwszy rozpoczął okręg przemyski Towarzystwa, osiągając w tym zakresie imponujące rezultaty<sup>29</sup>.

W dniu 11 października 1936 roku odbył się pierwszy Walny Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. W przyjętej przez zebranych rezolucji określono następujące cele do realizacji: a) podniesienie gospodarczego i kulturalnego potencjału Ziem Wschodnich; b) organizowanie pracy zmierzającej do ożywienia i wzmocnienia moralnych, kulturalnych oraz organizacyjno-społecznych wartości społeczeństwa polskiego zamieszkującego tereny wschodnie; c) koordynację wysiłków społecznych w województwach centralnych i zachodnich w celu zrealizowania społecznych i ekonomicznych potrzeb obszarów wschodnich. Zadania te powinny zostać osiągnięte przez uświadomienie całemu społeczeństwu Rzeczypospolitej Polskiej znaczenia rozwoju połaci wschodnich dla całego państwa. Zdawano sobie sprawę, że zasadniczą przyczyną złego stanu gospodarczego Ziem Wschodnich, co odbijało się na możliwościach rozwojowych całej Polski, był brak należytego zagospodarowania tych stref przez „kapitał publiczny<sup>30</sup>. Sugerowano, aby władze Towarzystwa przy opracowywaniu programu rynkowego współdziałały z organami samorządu gospodarczego. Wskazując na najbardziej zubożałe sfery, a także przedstawiając plan ich poprawy, postulowano, aby w dziedzinie: 1) rolnictwa – zwiększyć powierzchnię użytkową i wydawniej ją wyeksploatować, podnieść kulturę rolniczą czy rozwój przetwórstwa płodów i spółdzielczości rolniczej; 2) w kwestiach zagadnień surowcowych – zapewnić lepsze warunki segregacji, przechowywania, standaryzacji, konserwacji surowców krajowych oraz obniżyć koszty ich przewozu; 3) w przemysle przetwórczym – wprowadzić program preferencji podatkowej, rozbudować środki komunikacji i opracować plan taryfowy i energetyczny; 4) w handlu – ułatwić ochronę towaru przed

<sup>27</sup> *Od redakcji, w: Rocznik Ziem Wschodnich i Kalendarz 1937*, red. L. Grodzicki, Warszawa 1936, s. 3.

<sup>28</sup> *Do naszych czytelników, w: Rocznik Ziem Wschodnich 1939*, red. E. Rühle, Warszawa 1939, s. 3.

<sup>29</sup> *Rzut oka na 5-letnią działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich*, s. 231.

<sup>30</sup> *Rezolucje Walnych Zjazdów Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich. I Walnego Zjazdu w dniu 11 października 1936 r.*, w: *Rocznik Ziem Wschodnich 1939*, s. 217-218.

zniszczeniem oraz zanieczyszczeniem, co umożliwiłoby uzyskanie kredytów i pożyczek na dalszy rozwój; 5) w komunikacji – zintensyfikować budowę dróg bitych i kolejowych. W dalszej części apelowano o rozbudowę ośrodków miejskich, które mogłyby stać się centrami kultury i nauki, co by przywróciło równowagę między Ziemią Wschodnią a resztą kraju<sup>31</sup>. Argumentowano, iż praca dla obszarów wschodnich nie była dobroczynnością, a stanowiła obowiązek i honor. Stąd też najważniejszym zadaniem dla każdego członka Towarzystwa powinno być: a) podniesienie poziomu życia gospodarczego i utrzymywanie kultury społecznej oraz narodowej na tych ziemiach; b) działanie zmierzające do zwiększenia etatów w parafiach rzymsko-katolickich jako ostoi religijnej ludności polskiej, zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej<sup>32</sup>; c) wstrzymanie odpływu uzdolnionej młodzieży z Ziemi Wschodnich na inne tereny państwa polskiego. Zdawano sobie sprawę z faktu, iż obszary te zamieszkałe były także przez inne nacje, co mogło utrudniać podejmowane działania w przedmiocie „przywracania polskości”. Dlatego apelowano o opracowanie „pozytywnego programu”, stwarzającego warunki do „naturalnego współżycia i współpracy na terenie gospodarczym, w samorządzie i na terenie wspólnych zainteresowań ludności polskiej z innymi narodowościami zamieszkującymi te ziemie”<sup>33</sup>.

W Teatrze Wielkim we Lwowie 17 października 1937 roku odbył się Zjazd Szlachty Zagrodowej w celu powołania do życia instytucji konsolidującej poszczególne koła szlacheckie w jedną strukturę<sup>34</sup>. Podjęto decyzję o ustanowieniu Związku Szlachty Zagrodowej Podkarpacia<sup>35</sup>. Ostatecznie, 13 lutego 1938 roku, na Pierwszym Zjeździe Ogólnym Szlachty Zagrodowej, który odbył się w Przemyślu, ukonstytuował się Związek Szlachty Zagrodowej<sup>36</sup>. Patronat nad nowo utworzoną organizacją objął Marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły. Na czele Zarządu Głównego stanął ksiądz dziekan płk Antoni Miodoński. W drugiej połowie 1938 roku, ruch organizacyjny szlachty zagrodowej rozwijał się 350 miejscowościach na obszarze trzech województw południowo-wschodnich. Zakładano koła Związku, których liczba wzrosła do 310. Przy każdym z nich uruchomiono świetlicę wyposażoną w odbiornik radiowy, budowano domy ludowe, erygowano biblioteki<sup>37</sup>. Działały też koła gospodyń wiejskich, oddziały Związku Strzeleckiego, kółka rolnicze. Istniały także

<sup>31</sup> Ibidem, s. 218.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 219.

<sup>33</sup> *Rezolucje II Walnego Zjazdu w dniu 22 maja 1938 r.*, w: ibidem, s. 220-221.

<sup>34</sup> Zob. J.P. Jarosz, *Akcja repolonizacyjna na terytoriach południowo-wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1935-1939*, w: *Polacy i Ukraińcy dawniej i dziś*, red. B. Grott, Kraków 2002, s. 63; w zebraniu uczestniczyło około czterech tysięcy osób.

<sup>35</sup> P. Tomaszewski, *Zarys działalności Związku Szlachty Zagrodowej*, s. 110.

<sup>36</sup> *Memoriał w sprawie „Szlachty Zagrodowej” w Małopolsce Wschodniej*, w: *Materiały w sprawie szlachty zagrodowej, Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej AAN], sygn. 71,teczka 8, k. 5.

<sup>37</sup> H.J. [sygn. nierozwiązana], *W każdym Kole Z.S.Z. – świetlica*, „Pobudka” I III 1939, nr 5, s. 9; *Mamy bibliotekę...*, „Pobudka” 15 I 1939, nr 2, s. 13.

zarządy powiatowe (23) i zarządy okręgowe (3). Łączna liczba członków Związku wynosiła 22 tysiące<sup>38</sup>. Ważną rolę odgrywał, wydawany przez Zarząd Główny, początkowo w Tuce nad Stryjem, a następnie w Przemyślu, szesnastostronnicowy dwutygodnik „Pobudka”<sup>39</sup>. Siedziba redakcji i administracji periodyku mieściła się przy ulicy Katedralnej 3, a redaktorem odpowiedzialnym został Tadeusz Grochowski. Nakład „Pobudki” w sierpniu 1938 roku wyniósł 11 tysięcy egzemplarzy<sup>40</sup>. Na łamach gazety wielokrotnie ukazywano rys historyczny życia szlacheckiego na Kresach Wschodnich. Redagowano działy: porad, gospodarczy, kobiecy, komunikatów z Polski i ze świata oraz rubrykę pod tytułem *Z życia naszych ziem i kół Z.S.Z.* Czasopismo to, wraz z dodatkiem dla dzieci zatytułowanym „Mała Pobudka”, było jedynym periodykiem wychodzącym po polsku, skierowanym do ludności mówiącej językiem ukraińskim. Głównym celem periodyku było: a) niesienie rodzimego słowa pomiędzy tych, którzy „przypomnieli dźwięk ojczystej mowy, ale raz rozbudzeni, do tej mowy garnęli się i garną całym swym sercem gorącym”; b) krzepienie oraz umacnianie ducha polskiego, poprzez wskazywanie nowych dróg i celów w trudach mozolnej, codziennej pracy; c) wytykanie błędów i wad, a także piętnowanie wzburzonych doradców i agitatorów, „co do złego kuszą i na manowce prowadzą”; d) udzielanie rad oraz wskazówek, „jak żyć i pracować, by zasłużyć na miano człowieka szlachetnego, godnego przodków rycerskich”<sup>41</sup>. Rozwinięciem powyższych tez była odezwa przygotowana przez Delegatów Kół Związku Szlachty Zagrodowej w Boryni, Korczynie Szlacheckim i Rosochaczu, w której występowano w obronie polskiego szkolnictwa na kresach południowo-wschodnich. Apelowano do rządu polskiego, aby zapewnił pobieranie nauki szkolnej w warunkach sprzyjających wychowaniu młodego pokolenia w duchu religijnym oraz narodowym. Wypowiadano się niezwykle krytycznie wobec pedagogów, którzy zamiast wpajać młodzieży przywiązanie do Polski, wszczepiali jej „jad nienawiści” do narodu i państwa. Nawoływano: „czas najwyższy usunąć ze szkoły tych, którzy zamiast wdrażać młodzież do rzetelnej służby dla Państwa Polskiego, rozbudzają w niej, lub choćby tolerują, zaszczerpię inna ręką, uczucia niechęci, nienawiści i lekceważenia dla Polski i Polaków”. Dodawano: „Obchodzi nas i rani boleśnie naszą miłość rodzicielską to, że wiele polskich dzieci w polskiej państwowej szkole daremnie szuka Polski”<sup>42</sup>. Należy zauważyć także, że Związek bardzo aktywnie uczestniczył w pozyskiwaniu stypendiów dla dzieci szlachty zagrodowej. Za-

<sup>38</sup> *Memoriał w sprawie „Szlachty Zagrodowej” w Małopolsce Wschodniej*, k. 6.

<sup>39</sup> *Wyjaśnienie*, „Pobudka” 15 I 1939, nr 2, s. 15; na łamach ukazującej się w tym okresie prasy pojawił się komunikat, że siedziba redakcji zostanie przeniesiona do Lwowa. Zarząd Główny Związku Szlachty Zagrodowej kategorycznie zaprzeczył tym doniesieniem.

<sup>40</sup> M. Kacprzak, *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich*, s. 106.

<sup>41</sup> J. K. [sygn. nierozwiązana], *Piąty rok pracy*, „Pobudka” 15 I 1939, nr 2, s. 2.

<sup>42</sup> M.W. [sygn. nierozwiązana], *Dajmy dzieciom naszym Polskę w szkole*, „Pobudka” 1 III 1939, nr 5, s. 2.



rządy Kół udzielały rodzicom niezbędnej pomocy w spełnieniu wszystkich formalności przy składaniu poprawnie wypełnionych podań do Departamentu Fundacyjnego ówczesnego wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka<sup>43</sup>.

Zapowiedź utworzenia kolejnej instytucji do spraw szlachty zagrodowej przedstawiono podczas międzyministerialnej konferencji, która odbyła się 15 listopada 1937 roku w Ministerstwie Spraw Wojskowych, z udziałem 25 przedstawicieli instytucji państwowych, a której przewodniczył pierwszy Wiceminister Spraw Wojskowych, gen. bryg. Janusz Juliusz Głuchowski<sup>44</sup>. W trakcie spotkania przypomniano, iż pierwszą próbę zorganizowania szlachty zagrodowej powzięto w 1921 roku. Postulaty reprezentacji szlachty z Podkarpacia przedstawiono władzom administracyjnym we Lwowie, jednak nie znalazły one zrozumienia i nie zostały zaakceptowane „ze względów jakoby konstytucyjnych i społecznych”. Głuchowski postulował również konieczność wsparcia gospodarczego szlachty zaściankowej, „która z chwilą przystąpienia do Związku Szlachty Zagrodowej jest narażona na bojkot gospodarczy i szykany ze strony Ukraińców, którzy nie cofają się nawet przed aktami terrorku”. Dalej zaznaczał: „Również dziedzina szkolnictwa jest nader palącą sprawą, gdyż do dnia dzisiejszego pełno jest w zaściankach szlacheckich nauczycieli Ukraińców, którzy przeciwdziałają wszelkimi sposobami budzeniu się ruchu szlacheckiego”<sup>45</sup>. Efektem spotkania było ukonstytuowanie się 25 lutego 1938 roku Komitetu do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski, jako organu doradczego Związku. Instytucja ta miała ułatwić rozpoczętą już w 1934 roku przez władze wojskowe, akcję uświadomienia narodowego szlachty zagrodowej w Małopolsce Wschodniej, opierającą się na tradycjach historycznych, z uwagi na fakt, że grupa ta stanowiła jedyną nić „wiązącą tę ludność z Państwem Polskim i Narodem”<sup>46</sup>. Niemalże od samego początku Komitet działał jako autonomiczna jednostka Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich. Zgodnie z przyjętym regulaminem, do zasadniczych zadań Komitetu miało należeć: a) określenie położenia szlachty zagrodowej we wschodnich obszarach Rzeczypospolitej Polskiej, w celu wzmocnienia pierwiastka polskiego na tych terenach, w szczególności przez opracowanie planu akcji rządowej i społecznej, a także skoordynowanie działań podejmowanych w stosunku do szlachty zaściankowej przez poszczególne resorty; b) organizowanie prac gospodarczych i kulturalnych. Miało to doprowadzić do odbudowy pol-

<sup>43</sup> *Stypendia dla dzieci szlachty zagrodowej*, „Pobudka” 15 I 1939, nr 2, s. 7; do podania trzeba było dołączyć: a) metrykę urodzenia; b) aktualne świadectwo ubóstwa, wystawione albo potwierdzone przez właściwy Zarząd Miejski lub Gminy i Urząd Parafialny; c) zaświadczenie dotyczące kształcenia na szczeblu podstawowym lub wyższym; d) dowód pochodzenia szlacheckiego.

<sup>44</sup> *Protokół konferencji międzyministerialnej w sprawie utworzenia komitetu międzyministerialnego do spraw szlachty zagrodowej*, w: *Materiały w sprawie szlachty zagrodowej, Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski*, AAN, sygn. 71, teczka 1, k. 19; sekretarzem został mjr Czajkowski.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 21.

<sup>46</sup> *Ibidem*, k. 20.

skości na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Rozpoczynano od szlachty zagrodowej z uwagi na występujące w niej wciąż „żywe tradycje”<sup>47</sup>.

Do składu Komitetu wchodził: przewodniczący oraz zastępca mianowani przez premiera, dwóch sekretarzy desygnowanych przez ministra spraw wojskowych i ministra spraw wewnętrznych, członkowie – po jednym z Prezydium Rady Ministrów i zainteresowanych ministerstw, a także, fakultatywnie, specjaliści wyznaczani przez Komitet, jednakże bez prawa głosu<sup>48</sup>. Jego organy stanowili także członkowie, eksperci z licznych ośrodków akademickich w Polsce oraz instytucje naukowe. Komitet podporządkowany był prezesowi Rady Ministrów. Jego uchwały, podejmowane zwykłą większością głosów, nabierały mocy obowiązującej po zatwierdzeniu przez rząd na wniosek ministra spraw wojskowych w przypadku ogólnej linii programowej, bądź ministrów, po przesłaniu przez przewodniczącego Komitetu, gdy dotyczyły zadań resortowych. Fundusze na działalność organizacji pochodziły ze środków Rady Ministrów lub ministerstw. Obrady były tajne, zaś kontakt z instytucjami politycznymi oraz społecznymi utrzymywany był dzięki właściwym resortom<sup>49</sup>. Należy zauważyć, że przed ostatecznym przyjęciem regulaminu swoje opinie, kierowane do premiera za pośrednictwem ministra spraw wojskowych, miało przedstawić Biuro Polityki Narodowościowej prezesa Rady Ministrów oraz poszczególne ministerstwa<sup>50</sup>. Siedziba instytucji mieściła się w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej 153. Na przewodniczącego Komitetu wybrano gen. bryg. Janusza Głuchowskiego, pierwszym wiceprzewodniczącym został Tadeusz Garbusiński, a drugim – ppłk dypl. Stanisław Sadowski. Obszar działania instytucji obejmować miał Małopolskę Wschodnią, a w późniejszym okresie Wołyń<sup>51</sup>. Uszczegółowiając program prac Komitetu zaznaczono, że dalszym celem jego działań miała być rewindykacja i asymilacja narodowa całej szlachty zagrodowej na Podkarpaciu<sup>52</sup>, w drodze obudzenia łączności ideowej z Rzeczpospolitą i narodem polskim, poprzez czynny jej udział „w polskich organizacjach gospodarczych i dobrodziejstwach gospodarczego życia polskiego”. Środkami zaś do tego prowadzącymi byłyby: wznowienie tradycji rycerskiej i szlacheckiej, wprowadzenie języka polskiego w życiu społecznym oraz spójność wyznaniowa w obszarze Kościoła katolickiego. Konstatowano: „Przechodzenie na obrządek rzymsko-katolicki winno się odbywać powoli bez nacisku bezpośredniego, w drodze przez stwarzanie warunków dogodnych dla

<sup>47</sup> *Co to jest Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich*, w: *Rocznik Ziem Wschodnich 1939*, s. 4.

<sup>48</sup> *Regulamin Komitetu Międzyministerialnego do spraw Szlachty Zagrodowej*, w: *Materiały w sprawie szlachty zagrodowej. Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski*, AAN, sygn. 71, teczka 1, k. 17.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 18.

<sup>50</sup> *Protokół konferencji międzyministerialnej w sprawie utworzenia komitetu międzyministerialnego do spraw szlachty zagrodowej*, k. 22.

<sup>51</sup> M. Kacprzak, *Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich*, s. 105.

<sup>52</sup> E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowski*, Białystok 2007, s. 200-201.

samorzutnego zgłaszania się do Kościoła rzymsko-katolickiego<sup>53</sup>. Apelowano o wypracowanie homogenicznego stanowiska wszystkich organów państwa w przedmiocie rewindykacji narodowej elementu szlacheckiego w Małopolsce Wschodniej oraz przygotowanie państwowego programu prac w tym zakresie. Stąd też zaproponowano powołanie do życia, w ramach Rady Ministrów, specjalnego referatu, który stałby się „centralnym organem dyspozycji dla wszystkich resortów państwowych oraz organem opieki dla usiłowań społecznych”<sup>54</sup>. Dalej argumentowano: „Utworzenie takiej komórki tym bardziej jest celowym, że problemy rewindykacyjne analogiczne, choć o innym charakterze, istnieją na wszystkich ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej”<sup>55</sup>. Nawoływano również o przeznaczenie odrębnych środków materialnych dla całej akcji, co doprowadziłoby do wzmocnienia potencjału wewnętrznego Polski i kosztowałyby znacznie mniej niż „likwidacja separatystycznych ruchów mniejszościowych”. Postulowano także: 1) zintensyfikowanie środków bezpieczeństwa publicznego na obszarze Małopolski Wschodniej, poprzez zwiększenie stanu liczebnego policji państwowej; 2) zmianę ustawy o organizacji szkolnictwa (pakiet ustaw dla mniejszości narodowych z 31 lipca 1924 roku, zwany jako *Lex Grabski*)<sup>56</sup>, aby umożliwić proces polonizacji oświaty; 3) wprowadzenie nadzoru nad Cerkwią greckokatolicką<sup>57</sup> „dla zapewnienia należytej opieki duchowej dla szlachty zagrodowej z wyeliminowaniem politycznych tendencji ukraińskich”<sup>58</sup>; 4) uwzględnienie szlachty okolicznej w akcji parcelacyjnej i uregulowanie struktury gospodarstw rolnych; 5) niedopuszczenie do legalizacji organizacji ukraińskiej szlachty zagrodowej i zablokowanie wydania *Złotej Księgi Szlachty Ukraińskiej*<sup>59</sup>. W ramach Komitetu powołano cztery referaty: naukowy, propagandowy, gospodarczy i finansowy<sup>60</sup>. Wydaje się, że najistotniejszą rolę odgrywała Sekcja Naukowa, która miała zająć się zbadaniem problemu szlachty zagrodowej w kontekście historycznym, heraldycznym, socjologicznym, etnograficznym oraz geograficznym. Jej przewodniczącym został ppłk dypl. Alojzy Horak, zaś sekretarzem dr Tadeusz Cieślak. Z Wilna zaproszenie do udziału w pracach Sekcji przyjęli między innymi: docent Uniwersytetu Stefana Batorego, wykładowca Seminarium Duchownego we Włocławku ksiądz dr Michał Morawski, historyk literatury polskiej Uniwersytetu Stefana

<sup>53</sup> *Ogólny program pracy wśród Szlachty Zagrodowej na Podkarpaciu*, w: *Materiały w sprawie szlachty zagrodowej, Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski*, AAN, sygn. 71, teczka 1, k. 24.

<sup>54</sup> *Memoriał w sprawie „Szlachty Zagrodowej” w Małopolsce Wschodniej*, k. 11.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 11-12.

<sup>56</sup> Szerzej W. Wojdyło, *Stanisław Grabski (1871-1949). Biografia polityczna*, Toruń 2003, s. 241-245.

<sup>57</sup> Zob. J. Marecki, *Rola i znaczenie Kościołów na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej*, w: *Polacy i Ukraińcy dawniej i dziś*, s. 40-43, 47-50.

<sup>58</sup> *Memoriał w sprawie „Szlachty Zagrodowej” w Małopolsce Wschodniej*, k. 12.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 13-14.

<sup>60</sup> M. Kacprzak, *Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich*, s. 105.

Batorego profesor Konrad Górski, historyk prawa Stefan Ehrenkreutz, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie Iwan Łysakowski. Z uwagi na zły stan zdrowia, współpracy odmówił wybitny historyk idei i literatury, były rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Marian Zdziechowski<sup>61</sup>. Z kolei dr Wanda Rewieńska-Pawełkowa, z Zakładu Geografii Uniwersytetu Stefana Batorego, w liście skierowanym do Sekcji Naukowej Komitetu pisała: „Roztoczenie opieki nad szlachtą zaściankową i obronę jej przed rutenizacją i białorusyzacją uważam za sprawę pierwszorzędnej wagi dla państwowości polskiej”. Apelowano o opracowanie szczegółowych danych dotyczących rozmieszczenia szlachty, jej sytuacji gospodarczej oraz liczby<sup>62</sup>. Początkowo w skład Sekcji Naukowej wchodziło około stu pięćdziesięciu uczonych parających się historią, etnografią czy geografią<sup>63</sup>. Próbowano zachęcać studentów stypendiami w wysokości 500 zł do pisania prac na tematy dotyczące szlachty zagrodowej i tym samym wyróżnić osoby przysługujące się akcji rewindykacyjnej. Główną nagrodą miał być etat w instytucjach rządowych na terenie województw wschodnich<sup>64</sup>. W dniu 31 sierpnia 1938 roku został przygotowany przez Sekcję projekt utworzenia Uniwersytetu Ludowego dla młodzieży szlachty zaściankowej i ogółu ludności polskiej zamieszkującej Ziemię Wschodnie. Jego organizacją mieli zająć się: członek Komitetu, okręgowy instruktor oświaty pozaszkolnej w Warszawie Czesław Skopowski oraz sekretarz Komitetu dr Tadeusz Cieślak. Wyższy zakład naukowy byłby podporządkowany Komitetowi, Towarzystwu Rozwoju Ziemi Wschodnich oraz Związkowi Ziemi Górskich<sup>65</sup>. Określając cel przyszłej placówki pisano: „Uniwersytet Ludowy dla młodzieży szlachty zagrodowej i ogółu ludności polskiej na Ziemiach Wschodnich przewidziany jest, jako ośrodek szkolący kadrę pionierską ludności polskiej Ziemi Wschodnich, w celu podniesienia kulturalnego tych ziem i obudzenia świadomości narodowej ludności polskiej, która w czasach niewoli uległa rutenizacji i białorusyzacji”. Siedziba przyszłego uniwersytetu miała mieścić się w jednym z pięciu powiatów obwodu warszawskiego, w pobliżu miasta Warszawy<sup>66</sup>. Nauka miała trwać pięć miesięcy (od listopada do marca), zaś inaugurację roku akademickiego planowano na 3 listopada 1938 roku. Należy zaznaczyć, że instytucja ta kształciłaby jedynie młodzież męską w wieku przedpoborowym, w liczbie stu uczestników. Ogólny, roczny koszt utrzymania

<sup>61</sup> *Odpowiedzi osób zaproszonych w sprawie nawiązania współpracy z Sekcją*, w: *Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski (Sekcja Naukowa)*, Wilno, Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski, AAN, sygn. 71,teczka 19 [brak paginacji archiwalnej].

<sup>62</sup> W. Rewieńska, *List do Komitetu do Spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski. Sekcja Naukowa*, dat. 10 VI 1938, w: *ibidem* [brak paginacji archiwalnej].

<sup>63</sup> *Memorial w sprawie „Szlachty Zagrodowej” w Malopolsce Wschodniej*, k. 1.

<sup>64</sup> E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy*, s. 201.

<sup>65</sup> Założony w listopadzie 1936 roku w Warszawie, przez gen. Tadeusza Kasprzyckiego.

<sup>66</sup> [T. Cieślak], *Notatka w sprawie Uniwersytetu Ludowego dla młodzieży szlachty zagrodowej i ogółu ludności polskiej na Ziemiach Wschodnich*, rkps, w: *Materiały w sprawie szlachty zagrodowej. Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski*, AAN, sygn. 71,teczka 10, k. 1.

nia placówki wyliczono na około 10-15 tysięcy złotych, miał on być pokrywany z licznych subwencji i czesnego.

W sprawozdaniu z 23 lutego 1939 roku podkreślono, że Sekcja Naukowa „postawiła sobie za cel mobilizację osobową i rzeczową na rzecz ruchu rewindykacyjnego jak jednego z ważnych czynników potęgi i obronności państwa”. Na początku 1939 roku liczyła już 214 osób oraz zrzeszała szereg instytucji naukowych, w gronie tym zasiadało 80 przedstawicieli z polskich uniwersytetów<sup>67</sup>. Pisano: „Zespół ten poważny liczbą, a przede wszystkim walorem osobistym najświetniejszych nazwisk nauki polskiej, akcesami swymi zapewnia rozwój prac naukowych w tej dziedzinie opartych na normalnych zasadach indywidualnej twórczości naukowej i krytyki. Co więcej – w swych pełnych zapału akcesach stanowi przykład i atut w mobilizacji całego społeczeństwa”. Mimo podejmowanych wysiłków, zdawano sobie jednak sprawę z licznych niedociągnięć organizacyjnych i potrzebę dalszej pracy. Argumentowano: „Choć od roku są prowadzone wściekle ataki na nasze granice, choć nieliczny świat naukowy mniejszości ukraińskiej dwoi się i troi w tej walce, choć wielką ławą nauka niemiecka realizuje w niezliczonych wydawnictwach *Drang nach Osten*, choć niemieckie towarzystwa naukowe w Poznaniu, Toruniu, Katowicach weszły oficjalnie w skład światowej sieci rewindykacyjnej niemieckiej, to w naszej Komisji bierze udział niestety tylko 20% przedstawicieli zainteresowanych gałęzi wiedzy naszych wyższych uczelni. Stan ten musi ulec zmianie zgodnie z tradycjami przedwojennymi polskiej humanistyki”<sup>68</sup>. Znaczne wysiłki eksploracyjne Sekcja skoncentrowała nad analizą przeszłości stutysięcznego szczepu Łemków – rusińskiej grupy etnograficznej zamieszkującej historyczne obszary Galicji, Ukrainy Zakarpackiej oraz północnej części Słowacji<sup>69</sup>. Owocem prac była monografia starszej asystentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr Krystyny Pieradzkiej, zatytułowana *Na szlakach Łemkowszczyzny*, wydanej nakładem Komitetu. W przedmowie do publikacji Jan Dąbrowski stwierdził: „Niechże ta praca przyczyni się do umocnienia w samych obywatelach tej pogranicznej polskiej ziemicy, umiłowania jej przeszłości i niech zainteresuje nią żywiej tysiące rodaków śpieszące tam co roku z całej Polski”<sup>70</sup>. Do tego przeprowadzano badania terenowe na

<sup>67</sup> *Sprawozdanie Sekcji Naukowej za rok budżetowy 1938/1939*, w: *Materiały w sprawie szlachty zagrodowej, Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski*, AAN, sygn. 71, teczka 7, k. 9; wskazywano na profesorów: Przemysława Dąbkowskiego, Cezarię Jędrzejowiczową oraz Bogdana Zaborskiego, a także innych: Jerzego Lewakowskiego, Stanisława Sadowskiego, Krystynę Pieradzką, [Tadeusza] Dworakowskiego, Władysława Pulnarowicza, Tadeusza Cieślaka, Aleksandra Bartoszuka oraz L. Chmielewskiego.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 6-7.

<sup>69</sup> Szerzej patrz: A. Bartoszuk, *Łemkowie. Zapomniani Polacy*, w: *Polskie osadnictwo historyczne*, cz. IV, Warszawa 1939, s. 7-14.

<sup>70</sup> J. Dąbrowski, *Przedmowa*, w: K. Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939, s. VIII.

Wołyniu, Polesiu oraz w Wileńszczyźnie<sup>71</sup>. Przedstawiając z kolei 24 lutego 1939 roku plan zadań na lata 1939/1940, Sekcja zaznaczała, że dalsze działania miały być prowadzone w dwóch działach: organizacyjnym i naukowo-wydawniczym. W pierwszym z nich, postulowano „doprowadzenie do pełnej mobilizacji nauki na rzecz akcji rewindykacyjnej przez pozyskanie [...] przedstawicieli interesujących nas gałęzi wiedzy na naszych uniwersytetach”. Wyznaczeni referenci mieli zorganizować pracę w swoich referatach, a także rozbudować sieć tak zwanych lokalnych współpracowników. Kontakty ze światem nauki miały być rozwijane przez wspieranie licznych towarzystw, zwoływanie zjazdów naukowych i wydawanie periodyków, „lansując postulaty rewindykacyjne do programów prac oraz wydając własne komunikaty”. Tym samym planowano przeznaczyć subwencję, w wysokości 1100 zł, dla Wołyńskiego Towarzystwa Naukowego<sup>72</sup>. Zaznaczano również: „Należy opiekować się uczonymi i narybkiem naukowym zasłużonym dla rewindykacji. Należy nareszcie przeforsować ich odznaczenia tak szeroko nadawanymi Krzyżami Zasługi, a w razie wakansu odpowiednich stanowisk o wyższym szczeblu w hierarchii służbowej i dających pole lub umożliwiających pracę rewindykacyjną, należy wysuwać na nie ludzi przez nas wychowanych, a nie przybłądów”<sup>73</sup>. W dziale naukowo-wydawniczym zaś wskazano na trzy obszary aktywności: prace statystyczne, monografie źródłowe i popularyzacyjne. Noszono się z zamiarem wydania sześciu prac: dwóch o Wołyniu, dwóch o Małopolsce Wschodniej oraz dwóch o Wileńszczyźnie, łączących „charakter naukowy z propagandą”. Do tego Sekcja Naukowa zobowiązała się do przygotowania pozycji o charakterze propagandowym: *Złotej Księgi Rycerstwa Polskiego* i książki poświęconej historii Wołynia<sup>74</sup>.

Institucje do spraw szlachty zagrodowej, powoływane przez władze polskie od 1933 roku, znacznie przyczyniły się do ożywienia świadomości narodowej ludności zamieszkującej tereny wschodnie. Mimo występującego podziału na „Polskę A i Polskę B”, wzrosło zainteresowanie Ziemiami Wschodnimi, a wszelkie podejmowane działania w zakresie spraw gospodarczych, kulturalnych i społecznych, przybliżyły te obszary do macierzy. Niewątpliwie owo organiczne związanie warunkowało rozwój Rzeczypospolitej Polskiej jako całości. Jednakże wybuch II wojny światowej zahamował tę inicjatywę, a tym samym tak szeroko przeprowadzana akcja rewindykacji i asymilacji narodowej całej szlachty zaściankowej nie została doprowadzona do szczęśliwego końca.

<sup>71</sup> *Sprawozdanie Sekcji Naukowej za rok budżetowy 1938/1939*, k. 8.

<sup>72</sup> Zob. także: W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1988, s. 132-133.

<sup>73</sup> *Plan prac na rok 1939-1940 z załączonym projektem preliminarza*, w: *Materiały w sprawie szlachty zagrodowej, Komitet do spraw Szlachty Zagrodowej na Wschodzie Polski*, AAN, sygn. 71, teczka 7, k. 1.

<sup>74</sup> *Ibidem*, k. 2.